№ 54. Kraków 6 Marca. — Sroda. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesieczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

N. 825 praes.

Dla mieszkańców cyrkułu Tarnowskiego, przez wylew Wisły pogrążonych, nadesłano

Od konsystorza jen. dyecezyi krak.	złr.	37	kr.	30
Od starostwa obwodu w Iglau	„	85	„	56
„ „ „ Boskowity	„	114	„	55¼
„ „ „ M. Trübau	„	23	„	—

które dary z wyrazem podziękowania, c. k. Gubernialna Kommissya niniejszém do publicznéj wiadomości podaje.

Kraków dnia 22 lutego 1850 roku.

Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 9go lutego 1850, moc mające dla wszystkich krajów koronnych, w których najwyższy patent o stęplu i taxach z dnia 27go stycznia 1840 w wykonaniu stoi, którem się niektóre zmiany tejże ustawy obwieszczają, i z dniem 15 marca 1850 w wykonanie wprowadzone zostają.

(Dokończenie).

c) Ściągnienie należytości.

§ 20. Jeżeli należytość w przeciągu dni 30, rachując od dnia ustnie lub piśmiennie podatkującemu oznajmionéj powinności, nie spłacono, tedy ta przez urząd poborczy drogą egzekucyjną ściągnioną być może, a dłużnik obowiązanym jest oprócz należytości także jeszcze i koszta ściągnienia wynagrodzić.

d) Poświadczenie opłaty.

§ 21. Uczyniona wypłata należytości, jeżeli względem interesu prawnego dokument sporządzono i takowy przedłożono, na każdym egzemplarzu onegoż zanotowaną będzie, a poświadczenie to za dowód służy, że podatek przepisany rzeczywiście opłaconym został.

W innych przypadkach opłacającemu kwit udziela się.

e) Zwrócenie opłaty nienależytéj.

§ 22. Jeżeliby kto przez błąd lub pochybę rachunkową, wyższą jak przepisaną ilość zapłacił, na ten czas zwrócenia ilości opłaconéj w przeciągu 3ch lat po nastąpionéj wypłacie żądać można.

V. Postanowienie karne.

a) Pokrzywdzenia dochodów niestałych.

§ 23. Jeżeliby zaniedbano dokument stęplowi podległy, od którego z powodu wielkości kwoty stęplowéj należytość u urzędu do pobierania przeznaczonego opłacona być ma, temuż urzędowi w przeciągu czasu przepisanego przedłożyć, lub oznajmienie o interesie prawnym, od którego należytość podług odsetków wartości opłacona być ma, w przeciągu terminu, do oznajmienia ustanowionego, do urzędu do odbierania przeznaczonęgo podać, tedy zaniedbanie takowe jako pokrzywdzenie dochodów niestałych ukaranem być ma.

Za pokrzywdzenie dochodów niestałych daléj uważać się ma: jeżeli w dokumencie, od którego stępel podług wartości pieniężnéj przedmiotu stosuje się, albo którego treść wymierzeniu należytości za podstawę służyć ma, nieprawdziwość, w skutek któréj podatek niżéj wymiaru przepisanego wypada, bezpośrednio lub przez odwołanie się na inne dokumenta lub pisma, podano, albo jeżeli ogólnie w podaniach, podług których wymierzenie należytości stosuje się, nieprawdziwość namienionego rodzaju zaniesiono.

b) Postanowienie kar na pokrzywdzenia dochodów niestałych w należytościach gotówką opłacać się mających.

§ 24. Pokrzywdzenia dochodów niestałych w należytościach, w skutek niniejszego rozporządzenia u urzędu do pobierania ustanowionego a nie przez stępel opłacać się mających, podlegają postępowaniu podług ustawy karnéj na przestąpienia co do dochodów niestałych. Takowe pokrzywdzenia dochodów niestałych, jako ciężkie przestępstwa co do dochodów niestałych uważane i w trój aż do sześcionasobnéj ilości, o którą należytość ukrócono lub na niebezpieczeństwo ukrócenia wystawiono, ukarane być mają.

c) Doniesienie i nagroda za takowe.

§ 25. Względem podawania doniesień o przestąpieniach niniejszego rozporządzenia, względem postępowania na takowe doniesienia, tudzież względem nagród dla donosicieli i imaczów, przepisy ustawy o stęplu i taksach z d. 27 stycznia 1840 r. zastosowane być mają.

SKALE

dla wszystkich krajów koronnych, w których najwyższy patent o stęplu i taksach z d. 27 stycznia 1840 r w wykonaniu stoi, wyjąwszy królestwo Lombardzko-Weneckie.

SKALA I.

Na weksle.

			do	100	złr.	—	złr.	3	kr.
nad	100	złr.	„	200	„	—	„	6	„
„	200	„	„	350	„	—	„	10	„
„	350	„	„	500	„	—	„	15	„
„	500	„	„	1,000	„	—	„	30	„
„	1,000	„	„	1,500	„	—	„	45	„
„	1,500	„	„	2,000	„	1	„	—	„
„	2,000	„	„	4,000	„	2	„	—	„
„	4,000	„	„	6,000	„	3	„	—	„
„	6,000	„	„	8,000	„	4	„	—	„
„	8,000	„	„	10,000	„	5	„	—	„
„	10,000	„	„	12,000	„	6	„	—	„
„	12,000	„	„	16,000	„	8	„	—	„
„	16,090	„	„	20,000	„	10	„	—	„
„	20,000	„	„	24,000	„	12	„	—	„
„	24,000	„	„	28,000	„	14	„	—	„
„	28,000	„	„	32,000	„	16	„	—	„
„	32,000	„	„	36,000	„	18	„	—	„
„	36,000	„	„	40,000	„	20	„	—	„

nad 40,000 złr. od każdych 2,000 złr. opłacać się ma należytość po 1 złr. więcéj, przy czem ilości niżéj 2,000 złr. jako pełne uważają się.

SKALA II.

Na inne dokumenta podług wartości przedmiotu stęplowi podległe z wyłączeniem tyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchomych.

			do	20	złr.	—	złr.	3	kr.
nad	20	złr.	„	40	„	—	„	6	„
„	40	„	„	70	„	—	„	10	„
„	70	„	„	100	„	—	„	15	„
„	100	„	„	200	„	—	„	30	„
„	200	„	„	300	„	—	„	45	„
„	300	„	„	400	„	1	„	—	„
„	400	„	„	800	„	2	„	—	„
„	800	„	„	1,200	„	3	„	—	„
„	1,200	„	„	1,600	„	4	„	—	„
„	1,600	„	„	2,000	„	5	„	—	„
„	2,000	„	„	2,400	„	6	„	—	„
„	2,400	„	„	3,200	„	8	„	—	„
„	3,200	„	„	4,000	„	10	„	—	„
„	4,000	„	„	4,800	„	12	„	—	„
„	4,800	„	„	5,600	„	14	„	—	„
„	5,600	„	„	6,400	„	16	„	—	„
„	6,400	„	„	7,200	„	18	„	—	„
„	7,200	„	„	8,000	„	20	„	—	„

nad 8,000 złr. od każdych 400 złr. opłacać się ma należytość po 1 złr. więcéj, przy czem ilości niżéj 400 złr. jako pełne uważają się.

S K A L E

dla krolestwa Lombardzko-Weneckiego.

SKALA I.

na weksle.

			do	300	lir	—	lir	15	ct.
nad	300	lir	„	600	„	—	„	30	„
„	600	„	„	1050	„	—	„	50	„
„	1050	„	„	1500	„	—	„	75	„
„	1500	„	„	3000	„	1	„	50	„
„	3000	„	„	4500	„	2	„	25	„
„	4500	„	„	6000	„	3	„	—	„
„	6000	„	„	12,000	„	6	„	—	„
„	12,000	„	„	18,000	„	9	„	—	„
„	18,000	„	„	24,000	„	12	„	—	„
„	24,000	„	„	30,000	„	15	„	—	„
„	30,000	„	„	36,000	„	18	„	—	„
„	36,000	„	„	48,000	„	24	„	—	„
„	48,000	„	„	60,000	„	30	„	—	„
„	60,000	„	„	72,000	„	36	„	—	„
„	72,000	„	„	84,000	„	42	„	—	„
„	84,000	„	„	96,000	„	48	„	—	„
„	96,000	„	„	108,000	„	54	„	—	„
„	108,000	„	„	120,000	„	60	„	—	„

nad 120,000 lir za każde 6000 lir należytość po 3 liry więcéj opłacać należy, przyczém resztująca ilość niżéj 6000 lir za pełną uważać się ma.

SKALA II.

na inne dokumenta, podług wartości przedmiotu stęplowi podległe, z wyłączeniem tyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchomych.

			do	60	lir	—	lir	15	ct.
nad	60	lir	„	120	„	—	„	30	„
„	120	„	„	210	„	—	„	50	„
„	210	„	„	300	„	—	„	75	„
„	300	„	„	600	„	1	„	50	„
„	600	„	„	900	„	2	„	25	„
„	900	„	„	1200	„	3	„	—	„
„	1200	„	„	2400	„	6	„	—	„
„	2400	„	„	3600	„	9	„	—	„
„	3600	„	„	4800	„	12	„	—	„
„	4800	„	„	6000	„	15	„	—	„
„	6000	„	„	7200	„	18	„	—	„
„	7200	„	„	9600	„	24	„	—	„
„	9600	„	„	12,000	„	30	„	—	„
„	12,000	„	„	14,400	„	36	„	—	„
„	14,400	„	„	16,800	„	42	„	—	„
„	16,800	„	„	19,200	„	48	„	—	„
„	19,200	„	„	21,600	„	54	„	—	„
„	21,600	„	„	24,000	„	60	„	—	„

nad 24,000 lir za każde 1200 lir należytość po 3 liry więcéj opłacać należy, przyczém resztująca ilość niżéj 6000 lir za pełną uważać się ma.

Postanowienia.

1. Wymiarowi należytości podług skali I. podlegają weksle:
   a) wystawione w kraju tutejszym należytościom podległym, a w sześć miesięcy lub w krótszym czasie, rachując od dnia wystawienia, wypłatne;
   b) wystawione w kraju tutejszym od należytości wolnym, do kraju tutejszego należytościom podległego przeniesione, a nie późniéj jak w sześć miesięcy, rachując od dnia wystawienia, w kraju tutejszym wypłatne;
   c) w kraju cudzym wystawione, do kraju tutejszego należytościom podległego przeniesione, a nie późniéj jak w 12 miesięcy, rachując od dnia wystawienia, w kraju tutejszym należytościom podległym wypłatne.

2. Weksle w kraju cudzym wystawione i w kraju cudzym wypłatne, od należytości wolne są.

3. Weksle za okazaniem, do których prezentacyi żadnego terminu niezawarowano, albo też termin nie nad 6 miesięcy dla wekslów w kraju tutejszym a nie nad 12 miesięcy dla wekslów w kraju cudzym wystawionych zawarowano, podlegają przy ich wystawieniu lub po ich przeniesieniu do kraju tutejszego należytościom podległego, postanowieniom co do wekslów, na czas pewny wystawionych, moc mającym.

Jeżeliby weksel za okazaniem, w kraju tutejszym należytościom podległym lub od należytości wolnym wystawiony, w ciągu 6 miesięcy, a w kraju cudzym wystawiony, w ciągu 12 miesięcy, rachując od dnia wystawienia, do wypłaty prezentowanym niezostał, tedy z upływem tychże terminów ta ilość opłacona być ma, o którąby należytość za weksel przy zastósowaniu skali II. wyżéj wypadała.

4. Sekunda- i tercya-weksle podlegają téj należytości, jakiéj pierwszy egzemplarz wekslu podlega.

5. Jeżeli weksel prolongowano, tedy za każdą prolongacyą, która wedle różnicy, czy weksel w kraju tutejszym czy cudzym wystawiono, 6 lub 12 miesięcy nieprzenosi, zawsze znowu ta sama należytość opłaconą być ma. Jeżeli zaś prolongacya te termina przekracza, tedy należytość podług skali II. opłacona być ma.

6. Jeżeli zobowiązanie wekslowe, przez weksel utworzone, ustało, lub jeżeli weksel w celu osiągnienia prawa hypotecznego intabulowano lub prenotowano, i jeżeli za to należytość tylko podług skali I. lub podług wymiaru ustawy o stęplu i taxach z dnia 27 stycznia 1840 opłacono, tedy zapłacić się ma ta ilość, o którą należytość opłacona mniejszą jest, jak wymiar należytości w skali II. ustanowiony.

7. Weksle w kraju cudzym lub w kraju tutejszym od należytości wolnym wystawione, a do kraju tutejszego należytościom podległego przeniesione, w tymże obowiązkowi stęplowemu podpadające, najdaléj w przeciągu dni 30tu po przeniesieniu onychże do kraju tutejszego należytościom podległego, w każdym razie zaś nim akcept, giro lub inny indosament na nich umieszczono, wypłaty żądano lub protest podniesiono, opłacie należytości podług postanowień teraźniejszych poddane być muszą.

Do wekslów przed 15m marca 1850 z kraju cudzego lub kraju tutejszego od należytości wolnego, do kraju tutejszego należytościom podległego przeniesionych, zobowiązanie to z tą zmianą stosuje się, iż ustanowiony tu termin 30-dniowy, od 15go marca 1850 bieżeć poczyna.

8. Skala I. także i do tych dokumentów zastósowaną być ma, dla których zastósowanie stęplu wekslowego jako uwzględnienie wyjątkowo dotąd dozwolonem było.

9. Wymierzenie należytości stęplowéj podług skali II. do wszystkich nie pod 1, 2, 3 zawartych wekslów i innych dokumentów, od których się stępel wedle przepisu do wartości przedmiotu stosuje, oprócz dokumentów tyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchoméj (§ 2 niniejszego przepisu), zastósowanie mieć powinno.

W przedostatnim liście korespondent nasz wiedeński donosił, że powyższa ustawa stemplowa, wywołała powszechne nieukontentowanie, i dała powód do złośliwych uwag, że z reform zapowiedzianych konstytucyą 4 marca, te do najwcześniejszego rozwoju, a nawet wykonania przychodzą, które uzupełniają system finansowy. Wczorajszy *Lloyd* donosi wcale przeciwnie, że żadne jeszcze prawo nowym podatkiem obkładające, nie wzbudziło tak powszechnego uznania, a nawet zadowolenia, jak rzeczone rozporządzenie ministra skarbu. Obok dwóch tak sprzecznych zapewniań, nie ubliżając w niczém dobréj wierze *Lloyda*, skłonniejsi jesteśmy do uwierzenia naszemu korespondentowi, raz dla tego, że powyższe rozporządzenie stanowiąc odpowiednią i sprawiedliwą skalę stempla wekslowego, nowe nakłada ciężary na tak już opodatkowaną własność ziemską, powtóre, że niespodziewano się bynajmniéj w rozporządzeniu ministeryalném zapowiadającém pewne modyfikacye w ustawie stemplowéj z d. 27 kwietnia 1840, bez podpisu cesarza, znaleść podatek dotychczas w Austryi nieistniejący. To uchybienie formom konstytucyjnym dzienniki wiedeńskie szczególniej podniosły aż dopiero *Reichszeitung* wytłumaczyła, że ogłoszone rozporządzenie ministeryalne nastąpiło w skutek nieogłoszonego patentu cesarskiego, a zaś *gazeta wiedeńska* motywując w kilka dni potém to rozporządzenie, starała się pocieszyć dotkniętych nową opłatą, tą uwagą, że w Prusiech, Belgii i Francyi a nawet w Hamburgu, taksy i stemple daleko są wyższe, zkąd naturalny wniosek, że kiedy tam więcéj to tu mniéj godzi się zawsze opłacać.

Minister nie wprowadza nowego prawa, nie znosi dawnego patentu stemplowego z r. 1840 ale takie dodaje mu przystawki i poprawki, że dawne można już zupełnie wypuścić z pamięci. Nie wątpimy bynajmniéj, że zwiększenie opłat stemplowych pomnoży znacznie dochody państwa, z czego zapewne każden radować się będzie, ale właśnie to uznanie każe nam z drugiéj strony wypowiedzieć, że stósunki nasze materyalne szczególnie też własność ziemska dotkliwie ten wzrost uczuje. Rozporządzenie to dla nas pod tym względem jest ważne, że oznacza mianowicie należytość stemplową w przeniesieniu i wciągnięciu prawa własności w księgi hypoteczne. Od każdego nabycia rzeczy nieruchoméj, domaga się $3\frac{1}{2}$ % dla skarbu, od każdego wciągnienia prawa własności lub użytkowania $1\frac{1}{2}$ %, od każdego zaś innego wciągnienia rzeczy pewną wartość mającéj $\frac{1}{2}$ %.

Opłata wymieniona pobieraną bdzie na miejsce dawnego 5 % laudemium i opłaty regestracyjnéj $1\frac{2}{3}$ %; łącznie z podatkiem gruntowym (16 %); i domowym wyniesie 22 % rocznie z czystego dochodu właściciela. Już więc ten jeden powód, pominąwszy wszystkie inne miejscowe, rodzi obawę, aby szczególniéj w pierwszych latach, gdy stosunki rolnicze nie przyszły jeszcze do ostatecznego uregulowania, podatki te nie wywołały znacznego zmniejszenia w cenie własności nieruchomych i na stan rolnictwa szkodliwie nie wpłynęły.

Wiedeń. (Ostatnia poczta wiedeńska nieprzyszła).

NIEMCY.

Berlin 2 marca. Kor. *Gaz. Szląskiéj* donosi z Berlina: „Obie ostatnie depesze telegraficzne z Paryża, grożące zajęciem Genewy i Lozanny przez Francyą, zwróciły na siebie uwagę publiczną. Wszakżeż dotychczasowe czynności obu wielkich mocarstw niemieckich względem Szwajcaryi, nie upoważniały bynajmniéj Francyi do takiego zagrożenia; w gabinetach nie było jeszcze wzmianki o interwencyi. Oba mocarstwa zwracają uwagę rady związkowéj na konieczność wydalenia wychodźców, dla zapobieżenia niebezpiecznéj propagandzie, ale do obmyślenia środków przymusowych przyjść nie mogło, tém mniéj że rząd związkowy oświadczył się gotowym do zadość uczynienia reklamacyom, i jedynie w wypełnieniu tych zobowiązań okazał się zbyt powolnym. Co się tycze stosunku obu mocarstw do Francyi, prawdą jest, iż nakłaniano gabinet paryzki do połączenia się z rządami w przesłanych reklamacyach. Poseł pruski hr. Hatzfeld otwarcie w téj mierze występował; jakoż rząd francuzki z początku powolnym był na jego uwagi i dopiero stanowisko wewnętrznych partyj skłoniło go do odmiennych postanowień. Po ogłoszeniu téj odmownéj odpowiedzi, Austrya i Prusy z swojéj strony czyniły przedstawienia. P. Persigny tłomaczył się, że o téj nocie nic nie wié, a jak się zdaje żądany kredyt 18,000,000 stał się powodem téj nieufności. Jak wiadomo p. Persigny przyjechał tutaj dla zawiązania ściślejszego związku między prezydentem i dworami europejskiemi, a tym sposobem dla poparcia Bonapartego w zamiarach cesarskich. Chociaż mocarstwa te uznają chwalebną chęć rządu francuzkiego w utrwaleniu tamtejszych stósunków, i gotowe są o ile można trzymać się z nim za rękę, mało dotychczas okazały skłonności popierania tych dynastycznych zamachów w jakikolwiek bądź sposób; szczególniéj też dla Pruss nie byłoby korzystnie wchodzić w ściślejszy związek z dzisiejszą Francyą. To więc jest powodem złego humoru p. Persigny, który go dosyć dyplomatycznie ukryć nie mógł. W konferencyi, na któréj była mowa o wspomnianéj nocie, żalił się na północne mocarstwa, dowodząc że Francya nie może się dłużéj łudzić, że wyraźnie gotuje się koalicya przeciwko zasadzie republikańskiéj; mocarstwa, mówił daléj, trzymają się téj saméj polityki jak po r. 1830; od owego czasu rząd francuzki nie mógł się utrwalić, bo go mocarstwa lądowe nie uważały za prawny organ, podobnież i dzisiaj postępują z Bonapartem, ale Francya gotowa jest na wszystko, poczém w Napoleońskim stylu nastręczając tu i owdzie o armiach i działach prowadził rzecz jeszcze dość długo. Odpowiedziano rozjątrzonemu dyplomacie, że w zupełnym jest błędzie, jeżeli mniema iż mocarstwa knują nienawistne przeciw Francyi zamachy, zresztą co się tyczé Szwajcaryi, tak dobrze z powodu sprawy wychodźców jak z wszelkiéj innéj przyczyny, do środków przymusowych nie przyjdzie. Niesłuszne są zarzuty względem obojętności lub jakowego lekceważenia Francyi od r. 1830, bo właśnie Fryderyk Wilhelm III najwięcéj się przyczynił do podniesienia dynastyi orleańskiéj, przy czem napomkniono o zaślubinach księżniczki Heleny i tym podobnych rzeczach. Nic też dzisiejszemu rządowi zarzucić nie można, a nawet trudno odgadnąć przyczynę, któraby dała powód do tego rodzaju nieukontentowania. Tyle z kroniki dyplomatycznéj, teraz w uzupełnieniu owych wieści głoszonych przez francuzkie i niemieckie dzienniki o pretensyach pruskich do Neufchatelu, gabinet berliński dotychczas żadnego nie zrobił kroku; wprawdzie nie sądzi on, aby jakaś dyplomatyczna nota mogła unieważnić jego prawa, ale dla Neufchatelu ani jednego żołnierza do Szwajcaryi nie poszle."

— Kilka dość ważnych wiadomości obiegało tutejsze koła polityczne; niebiorąc za nie odpowiedzialności, podajemy je bez żadnego komentarza. Naprzód mówiono o natychmiastowém zmobilizowaniu trzech korpusów armii, nawet miano wezwać kawaleryą landwery, co byłoby ważniejszém, bo zapowiedziałoby bliską wojnę, gdy umontowanie tego wojska nadzwyczajnych kosztów wymaga. Musimy wszakże dodać, że mimo tych wojennych postrachów w wojnę nikt tutaj niewierzy, a spokojność wewnętrzna dosyć na długo zdaje się być zapewnioną. Zapowiadano także, że na wiosnę w Saksonii gotuje się nowe powstanie, a to na korzyść Prus. Mówiono o rozwiązaniu Izby i zawieszeniu konstytucyi w Wirtembergu, co wreszcie dość jest prawdopodobném.

Przedwczoraj stronnictwo demokratyczne wystąpiło poraz pierwszy do boju parlamentarnego i zostało pobite. Chodziło o wybór nowego radzcy miejskiego. Kandydatem demokratycznym był asesor Paalzow współpracownik *Nationalzeitung* i członek naczelnego komitetu demokratycznego; kandydatem konserwacyjnym był Saest, konserwatyści pozyskali głosów 49, demokraci 34.

Jenny Lind okryta wieńcami przybyła w tych dniach z Brunświku i zamierza przez kilka tygodni w tutejszém mieście zabawić.

Berlin 3 marca. Wiadomości z Francyi nadały sprawie szwajcarskiéj więcéj wagi, aniżeli jéj tutaj przypisywano. Dzienniki pruskie trwożą się już samą myślą poróżnienia Francyi z Prusami; w każdym razie nie będzie tego powodem sprawa szwajcarska; p. Persigny wyłożył cały plan postępowania Francyi w razie interwencyi pruskiéj, gabinet więc nasz, dodają te dzienniki, powinien wiedzieć czego się ma trzymać. — W kwestyi szlezwickiéj nic nowego, mówią tylko, że Rosya oświadcza się na stronę Danii. — Nominacya p. Radowitza, jako komisarza rządowego w Erfurcie, sprawiła wielkie wrażenie. — Organa demokratyczne *Urwähler Zeitung* i *Abendpost* w ciągłéj z sobą zostają walce, co do przyszłego udziału demokratów w wyborach przyszłych i temu to zapewne nieporozumieniu przypisać należy wczorajszą klęskę opozycyi. *Abendpost* głosi, że stoi na gruncie rewolucyjnym, że niechce brać roli ułaskawionéj opozycyi, a z konstytucyonistami niema nic do czynienia. — Depesza telegraficzna z Paryża dnia 2go marca donosi, iż p. d'Hautpol ma z ministeryum wystąpić.

Frankfurt 1 marca. Sprawa konstytucyi niemieckiéj, zbliża się ku końcowi. Według komunikacyi, którą otrzymała gazeta Augsb. przyszło do ugody między pełnomocnikami: Bawarskim, Wirtemberskim i Saskim, d. 26 lutego, do któréj przychyliła się Austrya, atoli Hanower nie zgodził się jeszcze (i podobno nie zgodzi). Do zmiany ministeryalnéj tam nie przyjdzie, Stüve zostaje, Beningsen jedzie do Wiednia, a król który się wyrwał z objęć pruskich, boi się opieki austryackiéj.

W ostatnim numerze *gazety Hanowerskiéj* Stüve umieścił artykuł o kwestyi niemieckiéj, w którym dowodzi, że wszyscy zbłądzili to jest: Austrya, Prusy i całe Niemcy, ale tak się tłomaczy, że o zamiarach Hanoweru nic dowiedziecć się nie można.

Kassel. Chodzą wieści o wystąpieniu elektorstwa z związku trzech króli, powodem ich jest zmiana ministeryalna.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Poznań 1 marca. Komitet wybrany z członków magistratu, czuwający nad potrzebami nieszczęśliwych mieszkańców, których woda z mieszkań wygnała, miał dzisiaj posiedzenie, w którym na wniosek dra Mateckiego wybrano dwóch nowych członków: Szymańskiego i Moraczewskiego. Woda coraz bardziéj opada; dziś o godz. 4éj była jnż tylko na 18 stóp i 6 cali, od wczoraj ustąpiła z mostu.

FRANCYA.

Paryż 28 lutego. W miarę jak wybory przybliżają się, opinia publiczna coraz więcéj zajmuje się rezultatem przyszłéj walki; mimo oppozycyi *Siècla* i *Crédit*, stronnictwo demokratyczne wotować będzie jednogłośnie, nawet republikanie umiarkowani zgodzą się na listę socyalną, chociaż głoszą, iż do tego są zmuszeni. Ich naczelnik jenerał Cavaignac stracił zupełnie odwagę, potępia politykę rządową, ale nie zgadza się też z ostatnią lewą. To zniechęcenie wywiera pewny wpływ na wszystkich członków stronnictwa umiarkowanego, którzy stojąc w pośrodku między monarchistami i socyalistami, niewiedzą co mają zrobić z sobą, nienawistni idei monarchicznéj łączą się z socyalistami, którymi gardzą albo ich nie pojmują. Co się tycze związku wyborczego spodziewać się należy, iż potrafi zebrać wszystkie głosy konserwatystów; zadaniem jego nie jest koniecznie przeprowadzenie własnych kandydatów, ale zapobieżenie zwycięztwu socyalistów; mniéj dla nich jest ważném czy kandydat orleanistów czy legitymistów będzie wybrany, byleby tylko socyaliści nie pozyskali głosów. Z tego stanowiska wychodząc życzyćby należało aby, kiedy już raz przyszło do tak pożądanego rozdziału na dwa zadeklarowane obozy, konserwatyści wyrzekłszy się osobistych sympatyj wotowali na listę związku, nie dla tego, że owa lista przedstawia tę lub inną zasadę, ale że zasada ta jest wbrew przeciwna socyalistom.

— Dzienniki oppozycyjne ogłaszają manifest ostatniéj lewej, jestto dokument żadnéj nie mający wagi, napisany nieszczérze a nie dość zręcznie, aby słowa potrafiły ukryć myśli.

— Wczorajsze posiedzenie dla nas nie ma żadnego interessu, zajęte było obradami nad koleją żelazną paryzko-lyońską, z natłoku poprawek i wniosków jakie podano, wnosić wypada że rozprawy przeciągną się długo. Trzy główne systemata znalazły reprezentantów, jedni chcą aby państwo samo zbudowało i utrzymywało koléj, drudzy aby jednéj kompanii ustąpiło, inni nakoniec żądają, aby kilka towarzystw miało udział w tém przedsiewzięciu. Wnioskując z pierwszego posiedzenia projekt rządowy nie znalazł dosyć sympatyi.

Mimo doniesienia dzienników na pół urzędowych, sławny projekt o merach dotychczas nie złożony, widać że ministeryum nie ma odwagi puścić go na świat i kryje w swojéj tece. Powiadają, że jeżeli Zgromadzenie odrzuci ten wniosek, może przyjść do bardzo ważnych zmian. Mówiono dawniéj że w chwili wyborów prezydencyonalnych, prezydent ma złożyć władzę. Zapewniają dzisiaj, że przyszła Bonapartemu myśl przyśpieszenia tego projektu i narażenia kraju na wszystkie niebezpieczeństwa bezkrólewia. Zamieszczamy tę wieść nie dla tego, abyśmy mniemali że jest prawdziwą, lub nawet prawdopodobną, ale dla tego, iż od kilku dni dosyć jest głośną. Zdaje się

iż nowe czyniono usiłowania w pałacu Elizeum dla nakłonienia prezydenta do zmiany gabinetu; chciano koniecznie przyprowadzić do władzy p. Molégo i p. Maleville ale pokazuje się że prezydent nie życzy sobie aby go po za ministrami nie było widać.

— Podaliśmy wczoraj treść okólnika ministra spr. wew. względem banku pożyczki honorowéj. Prezydent Rzpltéj głównie do tego rozporządzenia przyczynił się; następujące wyciągi z gazet francuzkich lepiéj czytelników z kwestyą tą obznajomią. Czytamy w *La Patrie*: „okólnik ministra spr. wew. do prefektów, zwrócił uwagę publiczną na instytucyą, która oddawna kwitnie we Włoszech, a którą w departamencie Dordogne zaprowadził p. Damas. Jestto bank pożyczki honorowéj. *Pressa* dziwi się, że rząd mógł wpaść na myśl tak filantropiczną. *National* zazdroszcząc, że projekt nie wyszedł z jego łona, łaskawie sobie z niego żartuje. O cóż chodzi rzeczywiście? O odwołanie się do kapitalistów w całéj Francyi dla złożenia wspólnemi siłami kapitału, mającego przyjść w pomoc robotnikom, którym pożyczka **50**, **100** lub **200** fr. może polepszyć los, użyznić skromny ich przemysł i postawić w możności oddania do banku téj summy, którą późniéj znów innym będzie można wypożyczyć.

„Procent będzie bardzo drobny, hypoteki żadnéj, żadnéj też rękojmi materyalnéj, żadnego z obowiązania na piśmie, lecz proste słowo honoru, zaciągnięte do rejestrów gminy. Myśl uczciwa, pożyteczna, a znowu nie tyle pod względem materyalnym, ile pod moralnym zbawienna. Azaliż w tym szczęśliwym projekcie nie znajdą wszyscy źródła pociechy, jakie płynie z każdego dzieła filantropijnego, jakim napawa serce myśl polepszenia losu tych ludzi, którzy z codziennéj pracy utrzymują życie. Banki pożyczki honorowéj nie mają nic wspólnego z zakładami kredytowemi i z domami handlowemi, dla tego wolelibyśmy, aby dla uniknienia wszelkiego zawikłania nosiły nazwę *kassy pożyczki honorowéj*.— Rzeczywiście jestto ulepszenie lombardów; dostarczając kapitału nie obciążonego procentem, nie zmuszając nieszczęśliwego do ujęcia koniecznym potrzebom życia wzbudzają cześć dla słowa raz danego i przymuszają do oszczędności dla utworzenia kapitału oddać się mającego. Nie należy się spodziewać, aby te instytucye od razu się przyjęły, lecz w jakimkolwiek postępie wzrosną, będą zawsze użytecznemi, moralnemi i posłużą za przykład dla innych krajów.“

Bulletin de Paris organ stronnictwa ultrakonserwacyjnego tak się w tym przedmiocie wyraża: „Prezydent Rzpltéj jest sam autorem projektu, w jego biórze ułożono okólnik i statuta téj instytucyi. Dopiero przed kilkoma dniami rada ministrów o nim dowiedziała się, rozprawiała nad nim długo i jednomyślnie odrzuciła. Jeden z ministrów zwrócił uwagę, iż poda się sposobność deklamacyom socyalistów, którzy podżegać będą nienawiść przeciw bogatym, nie chcącym przychylić się do utworzenia tego zakładu. Zarzucano także, że skład rady nadzorczéj i komitetów jest niebezpieczny, że nie pożyczka ale jałmużna może przyjść w pomoc ubóstwu, że nie ten projekt pomoże klasom rolniczem, ale uorganizowany lepiéj kredyt gruntowy, który by zapobiegł zyskom lichwiarskim. Prezydent dowodził ze swojéj strony, ale uwagi jego żadnego z członków gabinetu nie przekonały. Wszakże p. Ferdynand Barrot ulegając prezydentowi, rozesłał projekt statutu i okólnik wszystkim prefektom departamentowym, aczkolwiek instytucya ta tycze się więcéj ministra handlu lub skarbu. „Z nie małém zadziwieniem wyczytali ministrowie okólnik wydrukowany w *Monitorze*, większość zgromadzenia oburzyła się także niesłychanie, dowodząc, że są dość silni, aby mieli robić koncesye socyalistom. Jakkolwiek bądź mimo niechęci a bardziéj jeszcze nie rozumu, projekt znajdzie nie mało zwolenników. Jakoż książe Larochefoucault-Liancourt były deputowany, ofiarował prefektowi Leroy summę **20,000** fr. na założenie banku pożyczki honorowéj.

— Nie podobna jest nam podać dokładnego obrazu wszystkich kolei, przez które przechodzi sprawa Szwajcarska, a to dla tego, że wiadomości najświeższe jakie odbieramy, wyczytujemy albo w korespondencyach albo w dziennikach, albo też w depeszach telegraficznych; z tego powodu jedno doniesienie wyprzedza drugie, mniéj ważne omija częstokroć ważniejsze. Przypominając czytelnikom depeszę wyjętą z *Staats-Anzeigera* z d. 28 lutego z Paryża, podajemy szczegóły jakie dzisiaj w dziennikach francuskich wyczytujemy. Prezydent Rzpltéj nie zgadza się podobno w kwestyi téj z gabinetem, ztąd więc noty najsprzeczniejszéj treści raz umieszczone w *La Patrie* i *Monitorze*, wychodzące z ministeryum, a drugi raz w *Constitutionelu* i *Napoleonie* mające źródło w Elizeum. Pierwsze tchną pokojem, drugie grożą wojną. Chodziły wczoraj wieści, że prezydent zwyciężył opór ministrów i wysłał depesze do Wiednia i Berlina tejże saméj osnowy, jak ją podaje depesza telegraficzna. Wszakże wypada zwrócić uwagę, iż ażeby armia francuska weszła do Szwajcaryi, potrzeba na to zezwolenia Izby i uchwały kredytu. Ambasador pruski nie kryje się ze swoją niechęcią, wczoraj dał się słyszeć w jednym salonie politycznym. „Jeżeli Francya poróżni się z Prusami, jedynym dla niéj w Europie możliwym aliansem, zkimże więc wystąpi?“ Na to odpowiedział mu jeden reprezentant na wieczorze tym przytomny: „Bądź pan spokojny, zgromadzenie ma klucze od kasy, ono jéj nie otworzy. *Sans argent point de Suisses.* Rzeczywiście wątpić należy, aby większość przystała na interwencyą czy na korzyść czy też przeciw Szwajcaryi; w takim razie mimo osobistych sympatyi dla Szwajcaryi, prezydent nie będzie mógł wykonać swoich projektów; nie wierzymy też wcale, aby Austrya i Prusy myślały na prawdę o wkroczeniu do Rzeczypospolitéj Szwajcarskiéj.

(Wiadomości bieżące). P. Lucyan Murat nadzwyczajny poseł francuski w Turynie za urlopem ministra sp. z. przyjeżdża do Paryża na kilka dni, i zasiadać będzie w zgromadzeniu.

— Pewien bogaty cudzoziemiec wychodząc ze sklepu bankiera na ulicy Palais national upuścił pugilares zawierający **300** ff. st. w biletach angielskich, które właśnie dopiero zmienił za francuskie; przechodzący policyant spostrzegłszy pugilares podniósł go i dogonił właściciela; bogaty cudzoziemiec ofiarował mu w nagrodę banknot **10** funtów szt. Ale żołnierz odmówił i rzekł: dopełniłem obowiązku urzędnika i człowieka poczciwego, nic mi się za to nie należy.“

Paryż 28 lutego. (Kor.) Dzień wyborów się zbliża i ruch polityczny mieszkańców Paryża, zdaje się w miarę tego zbliżania się wzrastać. Afiszów mało po murach— zgromadzenia ludu nie wielkie, rozprawy publiczne mniéj gorący mają charakter, same tylko dzienniki toczą walkę o przyszłych reprezentantów. Partye wszakże nie drzémią. Każda mniéj więcéj skrycie, mniéj więcéj energicznie rozszerza swe stosunki, produkuje swe sposoby do pociągnięcia największéj liczby wyborców, do osiągnienia tryumfu.

Nic wszakże przewidzieć nie można.

Socyaliści wybrali trzech kandydatów— lecz partya ta znajduje w swém łonie dysydentów. Konserwatorowie, rojaliści, filipiści, orleaniści, legitimiści, bonapartyści i imperyaliści dotąd się niezgodzili na wybór, a jutro już w Rzymie, Algierze, Grecyi etc. i po innych odległych stronach konsystujące wojska wotować mają na reprezentantów!

Rząd i policya naturalnie pomagają wszelkiemi, nawet mniéj przyzwoitemi i niesłusznemi sposobami ostatnim. Ale cóż, i w rządzie jak w policyi, jak w narodzie całym i jego mieszkańcach, wszędzie anarchia, a ta wiecie dobrze z doświadczenia, psuje wszystko— Pozawczoraj np. prefekt policyi wydał rozkaz zebrania i zniweczenia wszystkich koron i wieńców złożonych w d. 24 lutego przy kolumnie wolności na placu Bastylli, na cześć i pamiątkę męczenników, którzy w latach 1830 i 1848 polegli w zaburzeniach rewolucyjnych, rozkaz ten prefekta był danym panu Caron oficerowi pokoju.— Pan Caron został odwołanym ze swego urzędu i to dla uniknienia bardziéj skandalu, niż dla dania satysfakcyi publiczności. Dzienniki niektóre utrzymują, że ta destytucya była nakazaną przez prezydenta rzeczypospolitéj i ministra spraw wewnętrznych. Ja wam tylko powiem, że to jest czysta farsa, któréj nikt nie wierzy.

Z innéj strony prefektowie na prowincyach zakazali afiszowania i publikacyi wszelkich wyznań wiary, wezwań lub decyzyi sejmikowych i to wczoraj mocne wywołało protestacye montagnardów, które wszakże większość Izby nie przyjęła. Dzisiaj w téj mierze pp. Pradié, Denayrousse i Lavergne złożyli propozycyę w Izbie, tyczące się zastósowania do wyborów cząstkowych artykułu 2 prawa z dnia 21 kwietnia 1849 względem ogłaszania publikacyi, roznoszenia i afiszowania wszystkich dokumentów tyczących się wyborów, 40 dniami przed wyborami— wiem przecież z przekonania, że propozycya ta odrzuconą zostanie.

Reprezentanci ostatniéj lewéj mieli dnia wczorajszego zebranie się przy ulicy du Hasard Ner 6. Uchwalili oni na tém posiedzeniu wydanie manifestu do ludu francuzkiego w Paryżu i na prowincyach, wzywając ten do wotowania na listę tak zwaną zlania się (de fusion)— manifest ten ma wyjść z druku jutro lub pojutrze, autorem jego jest pan Michel (de Bourges).

Rada ministrów miała swe narady dnia wczorajszego, pod prezydencyą pana Ludwika Bonapartego, prezydenta rzeczypospolitéj, we względzie uzbrajania się Europy, a mianowicie Prus i Austryi. Prezydent rzeczypospolitéj był zdania, by wysłać korpus 200 tysięcy wojska nad Ren, a 180 tysięcy na granicę Szwajcaryi. Pan d'Hautpoul protestował przeciw téj nagłéj decyzyi. Wielu nawet ministrów poszło za zdaniem ministra wojny i rada nic stanowczego ustanowić nie mogła, wszakże pułki 2gi, 39ty liniowy i 7my artyleryi, konsystujące w Paryżu, odebrały nagłe wymaszerunku rozkazy i we cztery godzin 1szy batalion 2go pułku liniowego wsiadł do wagonów żelaznéj drogi północnéj z bagażami wojennemi dla całego pułku.— Dziś 1szy batalion 39 rusza w tąż samą drogę; a jutro 2gi drugiego i sześć bateryi artyleryi. Podobne rozkazy miano dać innym korpusom— nadto powołano nową klasę 1849, 80 tysięcy do stawienia się natychmiast pod sztandary.

Co do mnie, wszędzie widzę wojnę i jéj powody, a jakkolwiek dzienniki ministeryalne szukają wszelkich sposobów do uspokojenia umysłów, jakkolwiek sam Monitor powiada, że z depeszy nadeszłych z Prus, Rosyi i Austryi „można się spodziewać,“ że wojna nie nastąpi, wszystko przecież tu ma się ku wojnie.— Komitety artyleryi, inżynieryi i innych broni pracują bez ustanku.— Wojsko jest w ruchu. Rewije po rewijach mają miejsce.— Amunicya drogami żelaznemi jest przewożoną ku granicy niemieckiéj. Kuryer po kuryerze udaje się do Berlina lub Wiednia i inne tysiączne podobne okoliczności.

Rozgłaszają dziś niektóre osoby, że jenerał szwajcarski pan Dufour pisał list jeden jeszcze do prezydenta rzeczypospolitéj zapewniając go, że książe Schwarzenberg przesłał mu list, dziękujący za zadość uczynienie wymaganiom rządów niemieckich, i że tenże minister austryacki miał zapewnić, że pokój w Europie nie będzie zerwany. Czy ten list istniał, czy nie istniał z pewnością wyrzec nie mogę.— Wątpię wszakże, a wreszcie gdyby i istotnie jenerał szwajcarski odebrał podobne zaręczenie ministra austryackiego — czyż to ma coś wpłynąć na pokój lub wojnę? Wreszcie o ile można wierzyć zapewnieniom dyplomatycznym, a zwłaszcza w chwilach, gdy się żąda zupełnie przeciwnych dopiąć zamiarów.

Rzecz Szwajcarska, wierzcie mi, iż nie jest skończoną. Anglia wzięła ją pod swą opiekę, a nawet dzienniki francuzkie mogły was przekonać o tém, bo niektóre z nich ogłosiły protestacyą pp. Felixa Piat, Boichot, Felixa Avril i wielu innych, na wieście fałszywe roznoszone przez dzienniki niektóre i obrażające honor ex-reprezentantów francuzkich. Z innéj strony wielu naszych braci, co są w stałéj korespondencyi z emigrantami polskiemi w Szwajcaryi zapewniają mię i listami nawet przekonywają, że przeszło 175 samych emigrantów polskich znajduje się w Szwajcaryi i rząd bynajmniéj nie myśli ich ze swego kraju wydalać, zwłaszcza od czasu, gdy pan Peel zaoponował się wydaleniu emigrantów ze Szwajcaryi i gdy nowy wysłannik angielski opozycyę tę zatwierdził.

Gabinet francuzki otrzymał wczoraj kopię noty cesarza Rosyi we względzie interesu Angielsko-greckiego. Nota jest bardzo energiczną. Cesarz powiada w niéj, że wszelkiemi sposobami będzie bronił Grecyą, dodając quand même. To quand-même, zdaje się zakrawać na wojnę europejską. Dwie kopie podobne tejże noty zostały wręczone ambasadorom austryackiemu i Pruskiemu.

Dzisiaj wieczorem nowe zgromadzenie się rady ministrów, we względzie Szwajcaryi, a co wiem z pewnością, to jest, że gabinet wysłał ostatnią notę dnia pozawczorajszego do Berlina, oznajmując, iż marsz wojsk pruskich ku granicy szwajcarskiéj uważać będzie za zerwanie wszelkich stosunków i za przyczynę do wydania wojny.

Okoliczności są bardzo ważne.— Będę was utrzymywał au courant.

Paryż 28 lutego. (K). W emigracyi wielka bieda, wielka nędza, 350 poodbierano żołd; 200 z emigracyi młodéj zupełnie go niebrało. Gdy od tamtych odliczysz najmniéj stu, co mają jakie takie zatrudnienie, to się zawsze jeszcze 450 zostaje, którym codziennego chleba zabrakło. W Algierze trzymają 180, tych, co z Austryi do Ameryki wyprawiono, jako jeńców wojennych; niewolno im wyjść za miasto, ale na utrzymanie niedają grosza złamanego. Są zmuszeni robić przy drogach i szarwarkach, aby mizerne życie utrzymać. Umarło dotąd 12tu, a do piętnastu leży po szpitalach. Prezydent Rzeczypospolitéj obiecał w zeszłym roku 29go listopada, że dla nich nastąpi ulga; trzy miesięcy temu a jednak słowo jeszcze niebyło dotrzymane. Wśród tych sromot i prześladowań rozchodzi się wieść o amnestyi, — zapewne z przypadku. Idę więc do ambasady pytać się czy to prawda? Pan Bałabin sekretarz następną daje odpowiedź. Po złożonéj deklaracyi przepraszającéj, ambasada posyła prośbę do Warszawy lub do Petersburga; za otrzymanym z tamtąd pozwoleniem, wydaje się jedynie paszport proszącemu i nic więcéj. Wracający do Polski będzie pod sąd wojenny oddany, od którego jednak apelacya do łaski cesarza. Majątku podobno nieoddają. Pomimo takiego objaśnienia, podało się o paszport ze 140 lub 200?

SZWAJCARYA.

Bern 26 lutego. Kores. *Gazety Kolońskiéj* pisze: „Ostatnie wiadomości dodały odwagi zatrwożonym Szwajcarom, nie ulega już wątpliwości, że zamiary Francyi względem rządu związkowego, nie są tak nieprzyjazne jak je pierwéj podaw no; miało się głównie do tego przyczynić zręczne postępowanie Szwajcarskiego posła p. Barmanna. Fałszem było, jakoby poseł pruski z groźnemi mowy występował na konferencyach z p. Druey. Między rządami kantonowemi a władzą naczelną, przyszło już do zupełnego porozumienia.

Po miastach i wsiach odbywają się liczne Zgromadzenia. Między innemi na ostatnim zebraniu w Thierachern żądano od rady związkowéj, ażeby wszystkich wychodźców bez wyjątku wydaliła. Wprawdzie niebrakowało na mówcach liberalnych, ale usposobienie narodu przeważa za pokojem, a emigrantom tém bardziéj jest niechętne, że wielom się zdaje, jakoby oni rzeczywiście zamierzali rewolucyą w Szwajcaryi wywołać i utrzymywani kosztem rządu szwajcarskiego dążyli do jego zguby.“

ANGLIA.

Londyn 25 lutego. Złożono w Izbie niższéj dokumenta odnoszące się do sprawy greckiéj. „Niespodziewaliśmy się, mówi *Times*, czytając te papiery nauczyć się czegoś nowego, ale niemyśleliśmy też, ażeby chodziło o taką drobnostkę. Sprawa p. Finlaya jest rzeczą drobnéj wagi, a do tego niepewną. W r. **1836** kupił ziemię za **300** drachmów, rząd który go potém z niéj wywłaszczył, ofiaruje mu za nie **3000**, p. Finlay domaga się skromnie **45,000**. Lecz to jest jeszcze niczém w porównaniu ze śmiałością kawalera Don Pacifico. Figura ta przybyła do Grecyi jako konsul portugalski, podawał się za Hiszpana, a później dowodząc, iż urodził się w Gibraltarze, utrzymywał, że jest poddanym angielskim. Otóż na wiarę téj podejrzanéj narodowości, Anglia wysełа flotę, aby p. Don Pacifico zapewnić zwrot **31,000** fs. za szkody wyrządzone w czasie rabunku w roku **1847**. Pierwsze pytanie: skąd ten pan mógł dojść do podobnéj sumy. Kosztowności swojéj żony podaje na **1959** fs., a bielizny stołowéj i ruchomości na **2180**

(155,000 fr.) Otóż co się zowie dom należycie urządzony! Korespondencya odnosząca się do wysp Cervi i Sapienza, bardziej zasługuje na uwagę i żałujemy, że rząd niepostępował w téj sprawie ostrożniéj i uczciwiéj. Wszakże lord Parmerston nie tyle winien ile lord Grey, który koniecznie domagał się dwóch tych nędznych wysepek.“

— Budżet marynarki na r. 1850 wynosi 5,849,423 fs., zeszłego roku wynosił 6,273,428 fs.

Consolidy w gotówce 94 7/6, 95 na rach. 95, 95 1/8.

WŁOCHY.

Rzym 25 lutego. Kardynał Dupont jest tu od kilku dni i rozpowiada głośno, że papież postanowił wrócić przed Wielkanocą. Aczkolwiek kardynał zdaje się być dobrze zainformowany, nikt temu niewierzy, pominąwszy bowiem trudności polityczne różnego rodzaju, wstrzymujego powrót, dodać jeszcze nanależy, że chwila obecna, w któréj sądy wojskowe zmuszone są wydawać tak ostre wyroki, byłaby dla przyjazdu Ojca ś. najmniéj odpowiednią. Korespondent *La Patrie* upewnia, że papież zamierza przedłużyć pobyt swój w Neapolu, gdzie go powszechna cześć otacza.

Turyn 24 lutego. Donoszą z Medyolanu fakt nader ważny. Konsul angielski kazał zwinąć z pałacu swojego chorągiew, w skutku rozmowy, jaką miał z gubernatorem wojskowym księciem Schwarzenberg, podczas któréj, upominał się o wynagrodzenie poddanego angielskiego, ukrzywdzonego przez policyą; żądał, aby dzienniki lombardzkie wspierane przez rząd, niewystępowały tak nieprzyjaźnie przeciw Anglii. Zdjęcie to herbu angielskiego dokonane z pewną uroczystością, sprawiło mocne wrażenie. Zaraz więc mnóstwo powstało wieści, a między innemi o blokadzie Tryestu. Wśród obecnych okoliczności, rząd sardyński chce pozostać neutralnym, utworzył komisyą złożoną z jenerałów najdoświadczeńszych, która ma utworzyć obóz obserwacyjny; członkami téj komisyi są: książe Genui, hr. Fakier della Torre, obaj bracia la Marmora itd. Obóz ten rozłożony między Aleksandryą i Novi, zajmować będzie 30,000 ludzi. Z drugiéj strony Austrya gromadzi wojska w Varese, Placencyi i Bolonii.

Słychać o zmianie ministeryalnéj; jenerał Dabormida ma być ministrem spraw zagr., Pinelli spraw wewn., a Buoncompagni oświecenia publicznego.— Wczoraj Izba uchwaliła listę cywilną.

Florencya 20 lutego. Wczoraj przybyła odpowiedź księcia Schwarzenberga względem negocyacyj rozpoczętych przez rząd toskański, co do korpusu austryackiego, który ma zajmować Toskanią. W projektowanéj umowie wielki książe kładł za warunek, ażeby wojska austryackie usunęły się, skoro ministeryum będzie się mogło bez nich obejść. Przeciwnie zaś gabinet wiedeński zażądał, ażeby czas zajęcia oznaczony był naprzód, np. przez lat 10, po upłynieniu których, wojska niebędą mogły pozostać w Toskanii, jak tylko na mocy nowéj ugody. Oto jest odpowiedź księcia Schwarzenberga: „W skutek uchwały Izb, rząd konstytucyjny może być zmuszony do tego, czemu zapobiedz nie jest w stanie. Otóż należy przypuścić, że Izby mogą zażądać odwołania Austryaków w téj właśnie chwili, kiedy położenie Europy wymagać będzie zajęcia Toskanii. W takim razie Austrya alboby odmówiła, albo też ulegając, postąpiłaby wbrew własnym interesom i do trudności bieżących dodałaby nową, upoważniając dyplomacyą do interwencyi.“ Łatwo przewidzieć, jaki będzie koniec tych rozpraw. Rząd toskański zmuszonym jest do zatrzymania Austryaków pod jakiemikolwiek bądź warunkami, bo Wielki książe wie o tém dobrze, że dzień ich odejścia, byłby wilią jego upadku. Położenie Toskanii jest opłakane, ministeryum ma nieprzyjaciół we wszystkich: w stronnictwie liberalném i reakcyjném, trudno więc zapobiedz złemu lub takowe wynagrodzić. Pomnożenie podatków, nałożenie niektórych opłat miejscowych, a szczególniéj podrożenie soli zniechęciły ludność wiejską. Municypalność florencka dla utrzymania załogi austryackiéj zadłużyła się już przeszło na 2 miliony. Widzi więc z przestrachem, że zamiast 4 będzie 8 tysięcy wojska.

Corréspondance générale w następny sposób tłómaczy umieszczoną powyżéj wiadomość o zdjęciu chorągwi z pałacu ambasadora angielskiego w Medyolanie. „Według wiadomości, które dzisiaj odbieramy fakt ten wielce przesadzono; oto jak się rzecz miała: konsul sardyński chciał zatknąć swój sztandar, ale obawiano się aby chorągiew, którą widziano w Lombardyi z armią Karola Alberta, nie była powodem jakiéj niespokojności. Aby więc temu zapobiedz konsulowie wszystkich narodów postanowili zdjąć chorągwie ze swoich pałaców, toż samo uczynił konsul angielski. „Chociażbyśmy się zgodzili na to tłumaczenie pozostaje zawsze do wyjaśnienia dla czego wspólnie z chorągwią zdjęto zarazem herby z pałacu konsulatu.

Kronika miejscowa.

Kraków 6 marca. Zwracamy uwagę policyi na liczne kradzieże, które do częstych zażaleń słuszny dają powod. Szczególniéj przedmieście Kleparz bardziéj od innych części miasta zdaje się być zaniedbaném, chociaż przy częstych targach i natłoku, podając sposobność złoczyńcom, większego wymaga nadzoru. W przeszłym tygodniu skradziono z fury futro wartości 1,000 złp.— wczoraj ukradziono płaszcz, wartości 200 złp. Onegdajszéj nocy zabrano na ulicy Długiéj cztery konie. Życzyćby należało, aby większa ilość policyantów opatrzonych w gwizdki, dla przywołania się w razie potrzeby, rozstawioną była w dzień, a szczególniéj w nocy w téj części miasta.

— Wczoraj pp. Milewski i Wolf Dyrektorowie kolei żelaznéj wyjechali do Wrocławia, dla ostatecznego porozumienia się względem sprzedaży kolei.

— Przeszłéj niedzieli podpalono wieś Sodów w Królestwie polskiém o półtory mili od Krakowa. Pożar zrządził szkody przenoszące 100,000 złp.— Spaliło się 300 korcy omłoconéj a 400 nieomłoconéj pszenicy, mnóstwu innego zboża, narzędzia gospodarskie, budynki, stajnie, 24 fornalek koni z 6 wozami, 34 wołów, 18 krów, dwa powozy z 6 końmi itd. Aresztowano już 12 ludzi, na których padło podejrzenie.

Targ wczorajszy był nieożywiony, dowóz mały, wszystkiego było fur 50—60. Pszenica gal. przed. 25 złp. podl. 24.— Żyto 17— Koniczyna czerwona 150. Innych gatunków zboża bardzo mało albo wcale nie było.

Stan Wisły 5 stóp.

Urzędowe.

Ner 550 CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (530)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania p. Józefy Krycler matki i opiekunki małoletnich po Tomaszu Krycler pozostałych dzieci, o zatwierdzenie uchwały rady familijnéj w opiece tychże małoletnich, w Sądzie Pokoju Okr. I, pod dniem 15 grudnia 1849 roku zapadłéj, którą postanowiono: 1) pozostawić wszystkie ruchomości przy opiekunce inwentarzem objęte, 2) upoważnić opiekę do windykacyi wierzytelności i sprzedaży z wolnéj ręki pozostałego węgla; 3) sprzedać przez publiczną licytacyą dwa domy pod L. 11 lit. A. i pod L. 11 lit. B. w Gm. VIéj miasta Krakowa stojące — Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, przedstawioną uchwałę rady familijnéj, jako z dobrem małoletnich zgodną i prawu nieprzeciwną, w całéj osnowie zatwierdza— i o tém Sąd Pokoju Okręgu Igo, oraz Podającą zawiadamia, z tém dołożeniem, iż odpis zatwierdzonéj uchwały z Sekretaryatu Trybunału wyjąć może.

Kraków dnia 1 lutego 1850 roku.

Sędzia Prezydujący BRZEZIŃSKI.
(2-3) Sekr. Burzyński.

N. 810. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ [515]
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Postępując w myśl artykułu 12 ustawy hypotecznéj z r. 1844 Trybunał po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego wzywa wszystkich mających prawa do spadku po Jacentym Wiadrowskim pozostałego, składającego się z domu pod L. 359 na Wygodzie, w Gminie IX M. Krakowa położonego, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesiecy do Trybunału zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek rzeczony w 1/4 części proszącemu Wincentemu Wiadrowskiemu przyznanym zostanie.

Kraków 16 lutego 1850 r.

Sędzia prezydujący, A. KARWACKI.
(3) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

[541] **OBWIESZCZENIE.**

Stósownie do żądania p. Andrzeja Borzęckiego, podpisany cesarsko-królewski Notaryusz publiczny miasta Krakowa i jego Okręgu, zawiadamia, iż w wsi Krzeszowicach w okręgu miasta Krakowa położonéj, w domu pod L. 113, w dniu 11m b. m. i r. o godzinie 9éj zrana. rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą: sreber, kosztowności, stolarszczyzny i innych ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 5 marca 1850 roku.

Franciszek Jakubowski, c. k. N. P.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 5 marca. Banknoty 93 1/2. —Pruski kurant 4 1/4.— Imperyały ros. 34 28. — Ruble srebrne nowe 100 1/2 Dukaty złp. 20. 6 — Listy zastawne Król. Pols. 100 1/3. Cwancygiery srebrne 106 1/2.

Kurs wrocławski z d. 5 marca. Banknoty austr. 90 1/4. Polskie papiery 96 1/4.— Listy zastawne Król. Polsk. 95 1/3. —Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 68 1/2.

Kurs lwowski z dnia 1 marca. Dukat holenderski Złr. 5 18. — Dukat austryacki 5 kr. 22. — Półimperyały ros. 9 15 kr. — Polski kurant 1 19 1/2.— Rubel sr. ros. 1. 47. — Galicyjskie Listy zastawne 100. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli *e*.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu *od*	dnia *do*
5	2	27" 8. "' 88.	† 2°. 1.	1."' 29.	ppn. za. mocny	pogoda z chm.	śnieg, wicher ppnz.	— 0.°6.	† 3.° 0.
„	10	„ 10. 13.	— 0. 6.	1. 46.	zpł. za. słaby	pogoda			
6	6	„ 9. 14.	† 1. 0.	1. 90.	zachodni „	pochmurno			

W DRUKARNI CZASU.